

Sygn. akt I Ca 36/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Arkadiusz Kuta

Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2014 roku w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. T.

przeciwko P. J. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 2 października 2013 roku , sygnatura akt I C 211/13

1. oddała apelację ;
2. zasądza od powoda W. T. na rzecz pozwanego P. J. (1) kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję .

## UZASADNIENIE

W. T. domagał się zasądzenia od P. J. (1) kwoty 4.599,07 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12.01.2012 roku stanowiącej świadczenie z umowy o dzieło polegającego na naprawie uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu , od której to umowy odstąpił on wobec bezskutecznego upływu terminów wyznaczanych pozwanemu do dokonania naprawy pojazdu oraz zwrotu wydatków na ekspertyzę rzeczoznawcy .

Sąd Rejonowy w Iławie , nakazem zapłaty z dnia 25 lutego 2013 roku , wydanym w postępowaniu upominawczym , uwzględnił powództwo .

W sprzeciwie od nakazu zapłaty P. J. (1) zażądał oddalenia powództwa .

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 2 października 2013 oddalił powództwo W. T. i zasądził na rzecz P. J. (1) koszty procesu w kwocie 600 zł .

Sąd pierwszej instancji ustalił , że powód w dniu 24.07.2010 r. , kierując samochodem marki M. (...)o nr rej. (...)brał udział w kolizji drogowej , którą spowodował inny uczestnik ruchu drogowego , ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...). W warsztacie prowadzonym przez P. J. (1)przeprowadzono oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę . W dniu 27.07.2010 r. strony zawarły ustną umowę , zgodnie z którą pozwany zobowiązał się wykonać naprawę uszkodzeń

pojazdu zgodnie z kalkulacją zaakceptowaną przez ubezpieczalnię . Jednocześnie powód upoważnił pozwanego do odebrania odszkodowania od (...). Pismem z dnia 19.08.2010 r. powód został poinformowany, iż (...)przyznało odszkodowanie w wysokości 1.926,73 zł i kwota ta została wypłacona P. J. (1). Pozwany wykonał własną kalkulację naprawy i na jej podstawie w dniu 14.11.2010 r. wystawił fakturę VAT nr (...)na kwotę 4.807,41 zł. Pismem z dnia 10.12.2010 r. ubezpieczyciel poinformował pozwanego , iż podjął decyzję o przyznaniu dopłaty w wysokości 2.272,34 zł . W rezultacie należne odszkodowanie ustalono na kwotę 4.199,07 zł. Kwota ta została pozwanemu wypłacona w całości . Pozwany po wypłaceniu mu odszkodowania , około 10 grudnia 2010 r. rozpoczął naprawę . Wyprostowano odkształcenia i polakierowano klapę bagażnika , malowany był tylny błotnik . Naprawa obejmowała również tylny zderzak . Auto odebrane po upływie około dwóch tygodni , pod koniec grudnia 2010 r. Strony ustaliły , że pozwany wykona w samochodzie powoda dodatkowe prace , nie ujęte w kalkulacji , w postaci : wymiany zaworu RGR, wymiany oleju i filtra , naprawy drzwi przednich prawych . Prace te zostały w samochodzie powoda wykonane . Ponadto pozwany na zlecenie powoda miał mu zamontować nowe koła stalowe z używanymi oponami zimowymi . Dodatkowe prace oraz zakup kół i opon miały zostać rozliczone w ramach kwoty pieniężnej wypłaconej przez ubezpieczalnię . Pozwany zamontował w grudniu 2010 r. w samochodzie powoda koła stalowe z używanymi oponami zimowymi . Powód użytkował te opony do marca 2011 r. , ale kwestionował ich jakość . W związku z tym pozwany zobowiązał się dostarczyć powodowi inne opony . Jednak z uwagi na to , że i te nie spełniały oczekiwań powoda , odmówił ich przyjęcia . Zawór RGR nadal nie działał prawidłowo , pomimo ponownej wymiany . Powód usterkę ta ostatecznie naprawił w październiku 2011 r. w warsztacie w G.. Wówczas zlecił także wykonanie oceny technicznej pojazdu rzeczoznawcy samochodowemu A. W.. W ocenie tej wskazano następujące nieusunięte uszkodzenia pokolizyjne : nakładka zderzaka tylnego trwale odkształcona , miejscowo popękana , wyrwana z umocowań bocznych , wzmocnienie zderzaka tylnego ze wspornikami odkształcone , pognięte , wspornik gniazda elektrycznego haka przegięty , ściana tylna w niewielkim stopniu odkształcona . Na podstawie analizy zdjęć uszkodzeń samochodu rzeczoznawca stwierdził , że uszkodzenia te nie zostały usunięte podczas naprawy pokolizyjnej . W dniu 14 lutego 2012 r. powód złożył w Prokuraturze Rejonowej w Iławie zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa Dochodzenie w tej sprawie zostało umorzone .

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie jako nieudowodnione . Strony łączyła ustna umowa o dzieło , na mocy której pozwany zobowiązał się do wykonania na rzecz powoda naprawy pokolizyjnej samochodu M. (...) , zgodnie z kalkulacją naprawy zaakceptowaną przez ubezpieczyciela . Pozwany zobowiązał się ponadto do dostarczenia powodowi kół stalowych z oponami zimowymi oraz do wykonania uzgodnionych prac dodatkowych . Powód nie zaoferował żadnego dowodu pozwalającego na uznanie zasadności roszczenia choć zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c. to na nim spoczywał obowiązek udowodnienia faktów , z których wywodził skutki prawne . Wykazanie istnienia i wysokości należnej powodowi kwoty polegać powinno na wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej celem ustalenia , czy naprawa dokonana przez pozwanego została przeprowadzona zgodnie z kalkulacją i prawidłowo . Przedłożonego przez powoda dokumentu prywatnego w postaci oceny technicznej z dnia 24 października 2011 r. nie można było postrzegać za dowód równorzędny opinii biegłego . Sąd a quo oparł się na osobowych źródłach dowodowych - zeznaniach świadków oraz zeznaniach powoda i pozwanego złożonych w charakterze stron. Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadków D. T. i P. Z. w zakresie ich twierdzeń, iż naprawa pokolizyjna pojazdu powoda nie została właściwie wykonana, gdyż nie korespondowało to z treścią zeznań Ł. N. i K. W. . Zeznania świadka A. W. nic do sprawy nie wносиły , gdyż były jedynie potwierdzeniem przez świadka okoliczności przez niego opisanych w ocenie technicznej pojazdu powoda . Sąd pierwszej instancji uznał natomiast za wiarygodne zeznania świadków Ł. N. i K. W. co do zakresu prac blacharskich wykonanych w samochodzie powoda z użyciem ramy prostującej , lakierownia pojazdu , wymiany części , podkreślając jednocześnie zbieżność tych zeznań z zeznaniami pozwanego . Zeznania powoda uwzględniono jedynie w części odnoszącej się do opisu okoliczności w jakich doszło do kolizji z udziałem pojazdu stanowiącego jego własność oraz zawarcia umowy z pozwanym .

Apelację od opisanego wyroku wniósł W. T. zaskarżając go w całości .

W ocenie powoda Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. na skutek dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego , czego przejawem było oparcie orzeczenia jedynie na zeznaniach pozwanego oraz świadków

Ł. N. i K. W. , w sytuacji kiedy zeznania te były wewnętrznie sprzeczne i nie korelowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym . Przejawem dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego była również deprecjacja przez Sąd pierwszej instancji zeznań powoda oraz świadków D. T. i P. Z. w zakresie w jakim osoby te twierdziły , że pozwany nie wykonał należycie prac naprawczych w pojeździe. Zdaniem skarżącego Sąd a quo bezzasadnie przyjął także prymat dowodu z opinii biegłego , kiedy z pozostałego zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego wynikały nieprawidłowości w pokolizyjnej naprawie jego pojazdu przez pozwanego . W ocenie skarżącego w okolicznościach tej sprawy winny znaleźć także zastosowanie przepisy art. 4 , 8 i 9 ustawy z dnia 27 lipca 2007 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej . Obrazę art. 328 § 2 k.p.c. łączył skarżący z „ lakonicznym ” wyjaśnieniem przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia .

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje .

W uzasadnieniu apelacji podkreślano , że Sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął za wiarygodną treść zeznań świadków Ł. N., K. W.i pozwanego kiedy w istocie wynikały z nich sprzeczności co do czasu kiedy powód oddał pojazd do naprawy , okresu w ciągu którego usuwane były uszkodzenia pokolizyjne oraz zakresu wykonanych prac . Zdaniem powoda kwestionowanie wiarygodności zeznań świadków D. T.oraz P. Z.było bezzasadne , zwłaszcza w kontekście odstąpienia od analizy tych dowodów w powiązaniu z zeznaniami świadków D. K.oraz A. W.oraz dokumentami w postaci oceny technicznej nr (...) i stenogramami , a także korespondencją mailową powoda z przedstawicielami towarzystwa ubezpieczeniowego sprawcy szkody . W ocenie powoda w okolicznościach sprawy znajdowały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2007 roku o sprzedaży konsumenckiej , gdyż oddał pojazd niezwiązany z wykonywaniem przez siebie działalności gospodarczej do naprawy przedsiębiorcy , który świadczył zawodowo usługi w tym zakresie – a zatem mógł powód domagać się doprowadzenia pojazdu do stanu zgodnego z umową poprzez nieodpłatną naprawę w momencie stwierdzenia , iż pozwany pierwotnie wykonał prace nienależycie . Ponowne przyjęcie przez pozwanego pojazdu powoda do naprawy w styczniu i marcu 2011 roku świadczyło o tym , że pozwany uznał reklamację za uzasadnioną , a wcześniejszą naprawę za wykonaną nienależycie .

P. J. (1) w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów procesu .

Sąd Okręgowy ustalił i zważył , co następuje :

Apelacja W. T. okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu .

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia ograniczają się do ustalenia , że w lipcu 2010 roku doszło do zawarcia pomiędzy W. T.i P. J. (1)umowy o dzieło , której przedmiotem było wykonanie naprawy powypadkowej samochodu powoda . Wynagrodzenie pozwanego miało być finansowane z odszkodowania należnego od ubezpieczyciela , który przyjął odpowiedzialność za szkody spowodowane przez sprawcę wypadku . Powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa „ do likwidacji szkody oraz wypłaty odszkodowania ” . W konsekwencji faktura datowana na 14 listopada 2010 roku i doręczona ubezpieczycielowi w dniu 3 grudnia 2010 roku , na której podstawie ten ostatecznie wypłacił do rąk pozwanego kwotę 4.199,07 zł , stwierdza czynność pomiędzy „ sprzedawcą ” P. J. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), (...) w I.( w rzeczywistości – „ przyjmującym zamówienie ” ) , a nabywcą W. T.( „ zamawiającym ” ) . Czynności naprawcze podjęto w grudniu 2010 roku . W dniu 23 grudnia 2010 roku powód odebrał samochód bez napraw lakierniczych , które z uwagi na warunki atmosferyczne odłożono . W styczniu 2011 roku prace naprawcze wznowiono . Trwały pięć dni roboczych , a zatem zapewne od 25 do 29 stycznia 2011 roku . Nie wymieniono nakładki tylnego zderzaka . W. T.odebrał samochód . Miał zastrzeżenia odnośnie naprawy tylnego zderzaka , ale pozwany przeczył aby można to było dokonać jej w inny sposób . W październiku 2011 roku powód , w warsztacie w G., dowiedział się o nieprawidłowościach w wykonaniu przez pozwanego prac naprawczych . Zlecił rzeczoznawcy A. W.ocenę zakresu naprawy powypadkowej wykonanej przez pozwanego . W ekspertyzie z 24 października 2011 roku , doręczonej powodowi jeszcze w październiku , wskazano że „ nie wykonano prawidłowej naprawy uszkodzeń pokolizyjnych oraz wymiany części / ... / wyszczególnionych w kalkulacji naprawy ” . W dniu 19 grudnia 2011 roku sporządził powód „ przedsądowe wezwanie do zapłaty ” , w którym powołując się na ekspertyzę

wskazał na wykonanie tylko niewielkiej części zleconych prac , to jest regulacji rygla zamka pokrywy bagażnika i lakierowania nakładki zderzaka . Pozew o zapłatę kwoty obejmującej całe umówione wynagrodzenie pozwanego i zwrot kosztów ekspertyzy złożono w dniu 15 lutego 2013 roku .

Ustalenia opisane wyżej poczyniono na podstawie dowodów z dokumentów : upoważnienia z dnia 27 lipca 2010 roku karta 26 , faktury z 14 listopada 2010 roku z prezentatą i adnotacjami ubezpieczyciela karta 37 , kosztorysu naprawy karty 29 – 32 , ekspertyzy A. W. karty 53 – 59 , „ przedsądowego wezwania do zapłaty ” karta 50 , a nadto zeznań W. T. karta 215v .

Jak widać ustalenia czyniono na podstawie dowodów oferowanych przez powoda oraz jego zeznań . Nie mogły one jednak doprowadzić do uwzględnienia powództwa , którego zasadniczym przedmiotem było żądanie zwrotu wynagrodzenia jakie umówiły strony za wykonanie przez P. J. (2) prac naprawczych , będące konsekwencją odstąpienia przez W. T. od umowy . Stąd w uzasadnieniu pozwu powołano art. 491 i 494 k.c. oraz wskazywano na bezskuteczne wyznaczenie pozwanemu dodatkowego terminu na wywiązanie się z ciążącego na nim obowiązku wykonania umowy , co skutkowało odstąpieniem powoda od kontraktu oraz dochodzeniem zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu łączącej strony umowy . W odpowiedzi na sprzeciw nawiązywano zaś do istotnych wad dzieła uniemożliwiających przyjęcie , że doszło do jego odbioru , a w apelacji wskazano , że strony łączyła umowa , do której miały zastosowanie przepisy ustawy o sprzedaży konsumenckiej , a zatem uprawnienia powoda były kształtowane przez art. 8 ust. 1 i 2 tej ustawy . Pokolizyjna naprawa samochodu była niezgodna z umową , a zatem zamawiający mógł żądać doprowadzenia samochodu do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę . Pozwanego zawiadomiono o wadzie dzieła w terminie określonym w umowie . Powód uprawniony był do realizacji roszczenia przewidzianego w art. 8 ust. 2 ustawy ( sprzedawca ma również obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez kupującego , w szczególności kosztów demontażu , dostarczenia , robocizny , materiałów oraz ponownego zamontowania i uruchomienia ) . Dodatkowo trzeba wskazać , że pomimo czynienia przedmiotem postępowania dowodowego szerokiego spektrum wzajemnych zachowań stron związanych z naprawą samochodu powoda ( np. sprzedaży felg i opon , zlecenia napraw mechanicznych , czy malowania pokrywy silnika i drzwi ) zawarta przez strony umowa o dzieło , od której powód miał odstąpić żądając zwrotu wynagrodzenia , dotyczyła naprawy powypadkowej , a zatem zasadniczo tych czynności , które wymieniono w kosztorysie , a następnie objęto fakturą . Taki zakres przedmiotowy powództwa potwierdzono w toku rozprawy apelacyjnej z 12 marca 2014 roku . Tak kwestię tą widziano również w załączniku do protokołu rozprawy z 23 kwietnia 2013 roku i wreszcie w uzasadnieniu pozwu . Wydaje się , że wywoły o okolicznościach dostarczenia nowych felg z oponami zimowymi czy wymiany zaworu ERG nawiązywać miały tylko do bezskutecznych prób dokonania rozliczenia kwoty pobranej z ubezpieczenia .

Zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego , uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa .

W pierwszej kolejności wskazać trzeba , że prawidłowo kwalifikowany przez strony , jako umowa o dzieło , kontrakt polegający na usunięciu uszkodzeń samochodu po wypadku , według sporządzonej przed naprawą kalkulacji , nie podlegał regulacji ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej / ... / ( Dziennik Ustaw Numer 141 pozycja 1176 ze zmianami ) . W szczególności przedmiotem umowy nie była sprzedaż rzeczy ruchomej ( patrz art. 1 ust. 1 przywołanej ustawy ) . Nie było także podstaw do odpowiedniego stosowania przepisów tej ustawy na podstawie art. 627<sup>1</sup> k.c. Co prawda umowę zawarto w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie , z osobą fizyczną , która zamawia dzieło w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową , ale przedmiotem tej umowy nie było wytworzenie rzeczy ruchomej . W art. 627<sup>1</sup> k.c. nieprzypadkowo ograniczono zakres odesłania do przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej do wybranej kategorii umów o dzieło . Przepisy wskazanej ustawy przewidziano bowiem dla ułożenia relacji pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem , których przedmiotem jest przeniesienie prawa do „ towaru konsumpcyjnego ” . Stąd art. 627<sup>1</sup> k.c. dotyczy tylko takich umów o dzieło , które dotyczą wytworzenia rzeczy ruchomej - mającej nazwę własną , cenę , cechy jednostkowe , które pozwalają na określenie czy jest ona zgodna z umową . Przedmiotem umowy o dzieło regulowanej w art. 627 k.c. może być wytworzenie na rzecz zamawiającego rzeczy ruchomej , ale także

przetworzenie , lub naprawa rzeczy , czyli w potocznym rozumieniu świadczenie usług polegających na osiągnięciu określonego przez strony rezultatu . W tych przypadkach nie da się zastosować przepisów o sprzedaży konsumenckiej bowiem nie dochodzi tam do przeniesienia prawa do towaru konsumpcyjnego . W umowie zawartej przez strony niniejszego procesu przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie nie było wytworzenie rzeczy ruchomej . Pozwany zobowiązał się do przywrócenia uszkodzonego samochodu powoda do pożądanego stanu .

Spośród możliwych do zastosowania norm uzasadniających roszczenie o zapłatę przez przyjmującego zamówienie kwoty równej wynagrodzeniu z umowy o dzieło eksponowano art. 491 i 494 k.c. Odnoszą się one ogólnie do skutków niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych . Umowa o dzieło jest rzeczywiście umową dwustronną , w której obowiązki przyjmującego zamówienie , polegające na wykonaniu dzieła , stanowią równoważnik obowiązku zamawiającego zapłaty wynagrodzenia . Jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu takiego zobowiązania , druga może , po bezskutecznym upływie dodatkowo wyznaczonego terminu do wykonania , odstąpić od umowy . Wówczas żądać może zwrotu tego co świadczyła i naprawienia szkody . Realizowanie uprawnień z art. 491 k.c. następuje wówczas gdy nie doszło do wykonania umowy . Jest to instytucja służąca właśnie realnemu wykonaniu kontraktu , choć skutkiem bezczynności dłużnika jest wygaśnięcie kontraktu . W przypadku umowy o dzieło jego odbiór powoduje ustanie uprawnień zamawiającego do wyznaczenia dodatkowego terminu , a uzasadnia raczej sięganie do przepisów o odpowiedzialności przyjmującego zamówienie za wady dzieła . W. T. samochód odebrał w końcu stycznia 2011 roku i korzystał z niego . Sam podał , że podczas odbioru dostrzegał wady powłoki lakierniczej na niewymienionej nakładce tylnego zderzaka , które pozwany wytłumaczył brakiem możliwości technicznych osiągnięcia innego skutku . Powód odmówił odbioru , ani nie udzielił pozwanemu terminu do wykonania umowy . Pozostałe wady , polegające zasadniczo na wadliwym spasowaniu tylnego zderzaka , mocowania jego wsporników , naprawy ściany tylnej i gniazda elektrycznego haka ujawnione zostały dopiero w październiku 2011 roku i opisane w ekspertyzie A. W. . Z jednej strony zatem , w dacie oddania przedmiotu umowy , wskazana przez powoda wada miała charakter jawny i nie spowodowała odmowy odbioru , a pozostałych nie dostrzegał – ujawnił po kilku miesiącach . Powód postąpił zatem w sposób adekwatny do określonego w art. 643 k.c. to jest odebrał dzieło . Nie widział przeszkody w sposobie naprawy nakładki zderzaka ( najwyraźniej nie oczekiwał jej wymiany ) , a o innych wadach nie wiedział .

Cel podobny do określonego w art. 491 k.c. mają normy art. 635 i 636 k.c. , które dają zamawiającemu uprawnienie do odstąpienia umowy w razie wadliwego wykonywania dzieła , a zatem jeszcze przed jego odbiorem .

Rozwagać można było ewentualnie stosowanie art. 471 k.c. , ale wówczas powód , zamiast zwrotu tego co świadczył , dochodziłby zaspokojenia szkody równej odszkodowaniu wypłaconemu do rąk pozwanego . Ten podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczeń zamawiającego z umowy o dzieło . Roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła ( art. 646 k.c. ) . Powództwo wytoczono po upływie tego terminu .

W. T. nawiązywał także do zagadnień właściwych dla instytucji rękojmi za wady dzieła . Według art. 638 k.c. do rękojmi za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży . Od zamawiającego oczekuje się zachowania zgodnego z art. 563 k.c. Powinien on zawiadomić sprzedającego o wadzie w terminie jednego miesiąca od jej wykrycia . Skoro wady opisane w ekspertyzie A. W. ujawniono powodowi w październiku 2011 roku to zawiadomienie P. J. (2) o istnieniu wad dopiero w grudniu 2011 roku spowodowało utratę uprawnień z tytułu rękojmi . Zawiadomienia w innej formie niż wezwanie do zapłaty z 19 grudnia 2011 roku , pomimo zaprzeczenia przez pozwanego tym okolicznościom , powód nie wykazał .

W tym stanie rzeczy , na mocy art. 385 k.p.c. , apelację powoda oddalono .

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 , 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 6 pkt 3 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu ( tekst jednolity z 2013 roku - Dziennik Ustaw pozycja 490 ) . Powód wywiódł apelację , a pozwany wdał się w postępowanie apelacyjne w spór co do

postawionych zarzutów , a to wywołało koszty zastępstwa procesowego , których zwrot należy się pozwanemu skoro apelację oddalono .